Przemówienie ambasadora Stephena Mulla
na Akademii Marynarki Wojennej
w Gdyni
czwartek, 11 kwietnia 2013r.

Dziękuję za słowa wprowadzenia kontradmirałowi Dyrczowi, za to, że wspólnie z admirałem floty Tomaszem Mathea zorganizowaliście Panowie dzisiejsze spotkanie. Jestem tu po raz pierwszy, chciałbym, więc skorzystać z okazji i pogratulować Akademii Marynarki Wojennej 90 lat poświęconych edukacji młodych kadetów marynarki, a ostatnio również studentów cywilnych. Edukacja, którą tu Państwo otrzymujecie z pewnością przygotuje Was do podejmowania ważnych decyzji i rozwiązywania istotnych problemów, czyli umiejętności potrzebnych do efektywnego wypełniania obowiązków związanych z gotowością bojową, bezpieczeństwem narodowym Polski i NATO. Jesteście wszyscy bardzo ważną częścią procesu, dzięki któremu znaczenie Polski w świecie cały czas rośnie.

Szczególnie się cieszę, że odwiedzam kolebkę polskiej Marynarki Wojennej w Gdyni na początku mojej ambasadorskiej kadencji w Polsce. Amerykanie szczerze podziwiają bogatą historię i tradycje Marynarki Wojennej RP, która jest dowodem na to, że na polskiej odwadze i umiejętnościach można polegać, gdy chodzi o obronę przyjaciół i sojuszników. Na Polsce można było polegać długo zanim powołano NATO. Nie zapomnimy nigdy ucieczki 50 polskich okrętów przed niemiecką okupacją na początku drugiej wojny światowej. Stały się one integralną częścią naszych wspólnych sojuszniczych działań przeciw państwom osi. Polskie okręty ochraniały wojskowe konwoje i walczyły przeciwko okrętom niemieckim na Atlantyku i Morzu Śródziemnym. Odegrały ważną rolę w obronie wybrzeży Norwegii i słynnej ewakuacji żołnierzy brytyjskich z Dunkierki. Odpierały ataki niemieckie podczas Bitwy o Anglię. Najsławniejsze z ich poczynań,

niezwykle odważne, to ocalenie przez *Błyskawicę* od pewnego zniszczenia miasta Cowes na wyspie Wight. Wejść dziś rano na pokład *Błyskawicy* i dotknąć tej części historii, tak ważnej dla obrony naszych wspólnych zachodnich wartości było bardzo wzruszające. Tu pamiętamy szczególnie o sojuszniczej niezawodności Polski, tej od zawsze, jeszcze zanim powołano NATO, tej, której codziennie doświadczamy wspólnie walcząc w Afganistanie.

Ameryka kocha swoją Marynarkę Wojenną. Od początków amerykańskiej niepodległości Marynarka Wojenna USA była integralną częścią amerykańskiej władzy i siły, czy to chroniąc rodzącą się flotę przed piratami, broniąc świeżo uzyskanej niepodległości od Wielkiej Brytanii, czy bardziej współcześnie, walcząc o wolność Pacyfiku od dominacji japońskiej podczas drugiej wojny światowej, gwarantując tym samym swobodę żeglugi w dzisiejszym świecie.

W Polsce niektórzy pytają, dlaczego kraj średniej wielkości i relatywnie krótkiej linii brzegowej, która nie ma wielkich problemów w zakresie bezpieczeństwa, w ogóle potrzebuje marynarki wojennej. Jestem zdania, że jeśli Polska chce odgrywać coraz ważniejszą rolę w NATO, Europie i na całym świecie, chroniąc w ten sposób też swoje interesy, rolę, która jest z radością przyjmowana i wspierana przez Stany Zjednoczone, to odpowiedź brzmi: zdecydowanie TAK POTRZEBUJE. Istnieje przynajmniej siedem powodów, dlaczego:

Po pierwsze, istotna jest rola Marynarki Wojennej we wspieraniu i ochronie dywersyfikacji dostaw energii do Polski i tras przesyłowych. Silne uzależnienie Polski od importu gazu rurociągami naziemnymi z jednego źródła pozostaje głównym zagrożeniem dla bezpieczeństwa dostaw energii do Polski. Terminal naturalnego gazu skroplonego w Świnoujściu otworzy nowe możliwości dywersyfikacji dostaw energii do Polski i stanie się głównym strategicznym atutem Polski. Nie powinno nikogo dziwić, że ważną odpowiedzialnością Polski jest ochrona tego bogactwa, ale też ochrona szlaków morskich, którymi LNG będzie do Polski i z Polski transportowany. Chyba nikt nie wątpi w

to, że najważniejszym komponentem tego system obrony musi być silna i nowoczesna polska Marynarka Wojenna.

Po drugie, Polska potrzebuje silnej i nowoczesnej marynarki wojennej, aby wzmocnić swój głos oraz swoje interesy narodowe w ramach NATO. W styczniu 2011 roku NATO przyjęło Sojuszniczą Strategię Morską, która określa rolę, jaką siły morskie Sojuszu będą pełnić w obronie kolektywnej, zarządzaniu kryzysowym oraz w zapewnieniu bezpieczeństwa na morzu. Strategia wezwała w szczególności do transformacji zdolności sił morskich Sojuszu, tak by były one bardziej skuteczne i wydajne. Tylko w ciągu 14 lat od formalnego wstąpienia do NATO, Polska stała się ważnym członkiem Sojuszu ze względu na swoją niezwykłą chęć do ponoszenia wspólnie ciężaru kolektywnych operacji wojskowych w dużo większym stopniu niż większość pozostałych członków NATO oraz do przeznaczenia znacznej części swojego narodowego majątku na modernizację swych sił zbrojnych. Jeśli Polska będzie kontynuować odgrywanie tej roli z udziałem swoich wszystkich rodzajów sił zbrojnych, w tym Marynarki Wojennej w kontekście Strategii Morskiej NATO, jej głos przy określaniu strategicznych priorytetów NATO w taki sposób, który zabezpieczy skuteczniej polskie interesy strategiczne, będzie jeszcze bardziej słyszalny.

Trzeci powód, dla którego Polska potrzebuje silnej i nowoczesnej marynarki wojennej związany jest z drugim, to znaczy, że taka marynarka wzmocni Polskę jako kontynentalnego gracza, kształtującego przyszłość europejskiego bezpieczeństwa. Wątpię, że jest to przypadek, że wszyscy najważniejsi dzisiaj gracze w bezpieczeństwie europejskim, tj. Wielka Brytania, Francja, Włochy, Hiszpania i Turcja, posiadają

nowoczesne marynarki wojenne, które z kolei dają tym krajom silny głos w określaniu europejskich priorytetów obronnych. Chociaż udział Polski w europejskiej linii brzegowej może być stosunkowo niewielki, jednakże silna Marynarka Wojenna RP zwiększy wartość Polski w Europie, co z kolei przyczyni się do zabezpieczenia miejsca i interesów Polski w projekcie europejskim.

Wszyscy przeszliśmy tę bolesną lekcję i wiemy, że zagrożenia dla naszego wspólnego bezpieczeństwa nie są obecnie związane tylko z granicami geograficznymi naszych państw. Tak naprawdę, teraz, gdy Europa i Stany Zjednoczone stały się bezpieczne i wzajemnie od siebie zależne bardziej niż kiedykolwiek wcześniej w naszej wspólnej historii, największe zagrożenia powstają zupełnie gdzie indziej. Doświadczyliśmy tego boleśnie w Stanach Zjednoczonych, kiedy grupa ekstremistów ukrywających się w jaskiniach Afganistanu, opracowała i przeprowadziła zamachy 11 września, zabijając ponad trzy tysiące niewinnych osób, w tym sześciu obywateli polskich. A więc czwartym powodem, dla którego Polska powinna utrzymywać silną i nowoczesną marynarkę wojenną jest gotowość do reagowania na te odległe zagrożenia. Obecnie trasy morskie w Cieśninie Ormuz, Zatoce Adeńskiej, Zatoce Gwinejskiej oraz na Morzach Południowo- i Wschodniochińskim są stale zagrożone. Silna obecność statków marynarki wojennej z różnych państw świata odstrasza przeciwników, zapewnia swobodny przepływ towarów i pozwala gospodarkom różnych państw, w tym również Polski, swobodnie funkcjonować. Silna marynarka wojenna nie tylko broni wybrzeży danego państwa, ale chroni również bezpieczeństwo narodowe tego państwa na świecie, z dala od jego granic geograficznych. Choć Morze Południowochińskie, Ocean Indyjski czy Cieśnina Ormuz wydają się być bardzo odległe od Polski, to tak naprawdę jakiekolwiek zakłócenie ruchu morskiego w

tych regionach z powodu piratów, agresywnych roszczeń terytorialnych czy wojny miałoby natychmiastowy i dramatyczny wpływ na polską gospodarkę poprzez wzrost cen energii i rosnących ograniczeń w handlu. Zatem strategicznym interesem Polski jest udział w działaniach na rzecz zapewnienia swobody w żegludze na świecie.

Piątym powodem, dla którego polska Marynarka Wojenna powinna być silna, nowoczesna i aktywna są praktyczne korzyści wynikające z doświadczeń zdobywanych w czasie wspólnych operacji z partnerami w NATO. Uczestnictwo w koalicyjnych operacjach poza swoim terytorium przygotowuje flotę do działań identycznych z tymi, które *Błyskawica* i inne okręty walczące w czasie drugiej wojny światowej wykonywały, aby chronić Polskę i swoich sojuszników w kraju i zagranicą. Doświadczeni oficerowie wiedzą, że nie istnieje lepszy rodzaj szkolenia niż udział w prawdziwych operacjach, które są niezbędne do wzmocnienia sił morskich, lądowych i powietrznych. Marynarka Wojenna RP odgrywa dziś godną pochwały rolę lidera w przygotowaniach do misji Obrony Przeciwminowej NATO, podczas których testowane jest wykrywanie i niszczenie min z okresu drugiej wojny światowej. To właśnie na początku tego roku polska Marynarka Wojenna objęła dowództwo nad jedną z takich grup: Stałym Zespołem Obrony Przeciwminowej SNMCMG-1. Dowodził nią okręt flagowy „Kontradmirał Xawery Czernicki”. Jest to jedynie przedsmak tego, co może stać się udziałem Polski, kiedy dojdzie do planowanej modernizacji polskiej floty.

Inwestycje w Marynarkę Wojenną RP to nie tylko ochrona polskich interesów strategicznych na świecie. To również silny impuls dla polskiej gospodarki w kraju, czyli szósty powód stanowiący o wadze

polskiej floty. Około dziewięćdziesiąt procent handlu pomiędzy Europą i resztą świata odbywa się drogą morską, a pomiędzy europejskimi portami podróżuje czterysta milionów pasażerów. W dzisiejszej Europie półtora miliona ludzi jest zatrudnionych w transporcie morskim i innych obszarach związanych z budownictwem okrętowym, architekturą okrętową, nauką, inżynierią, elektroniką, przemysłem produkującym sprzęt okrętowy i przeładunkiem. Nowoczesna flota sprawi, że Polska nadal czerpać będzie korzyści z udziału w tym kluczowym sektorze europejskiej gospodarki. Dodatkowo, transformacja polskiej marynarki wpłynie bezpośrednio na polski przemysł, który skorzysta na rozwoju przemysłu stoczniowego i rozwijaniu nowych technologii.

Na koniec, jako siódmy powód, chciałbym wymienić kwestię o charakterze długofalowym. Zmiana klimatu, o której każdy słyszał, rodzi implikacje dla bezpieczeństwa wszystkich państw, również Polski. Podnoszenie się poziomu oceanów wynikające ze stałości trendów w zmianach klimatu będzie oznaczało, że siły morskie muszą być przygotowane na wymagania nowych misji związanych z otwarciem wód międzynarodowych i terytorialnych na Oceanie Arktycznym, gdzie pokrywa lodowa stale topnieje. Polska prawdopodobnie wie na ten temat więcej niż inne kraje, gdyż jest jednym z sześciu państw niearktycznych, które mają status obserwatora w Radzie Arktycznej, której prace koncentrują się w dużej mierze na znaczeniu tego rodzaju zmian dla klimatu Arktyki.

W obliczu wyzwania, jakim jest rozbudowa polskich sił morskich, chciałbym wszystkich zapewnić o trwałej współpracy z partnerem na morzu, partnerem dumnym z tej współpracy: Marynarką Wojenną Stanów Zjednoczonych. Marynarka Wojenna USA rozpoczęła współpracę z Polską od międzynarodowych manewrów NATO i ćwiczeń w ramach Partnerstwa dla Pokoju w połowie lat

dziewięćdziesiątych. Polska co roku odgrywa wiodącą rolę w planowaniu i organizacji ćwiczeń BALTOPS oraz innych ćwiczeń NATOwskich i regionalnych. Oficerowie i marynarze ze Stanów Zjednoczonych pracują z polskimi odpowiednikami planując wspólne szkolenia i ćwiczenia. W 2011r roku załogi amerykańskiej fregaty Oliver Hazard Perry USS CARR i ORP Kościuszko przyglądały się w różnych sytuacjach temu, w jaki sposób poprawić interoperacyjność na morzu. To było bezcenne doświadczenie. Nauczyliśmy się też paru rzeczy od polskich marynarzy, obserwując śmigłowiec polskiej Marynarki Wojennej SH-2.Polscy piloci byli lepsi i płynniej lądowali na USS CARR niż niejeden nasz pilot śmigłowca SH-60. Na początku czerwca 2012 gościliście USS Normandy, krążownik rakietowy, transportowiec pomocniczy USNS Bobo, licznych przedstawicieli Marynarki Wojennej i Piechoty Morskiej USA oraz załogi innych okrętów biorących udział w BALTOPS. Niecierpliwie czekamy na rok 2018, kiedy to przyślemy do Polski około stuosobową załogę Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych do bazy jednostki obrony przeciwrakietowej Aegis w pobliskim Redzikowie.

Nasza współpraca wojskowa i w dziedzinie bezpieczeństwa obejmuje znacznie więcej niż tylko ćwiczenia i bazy wojskowe. Polski rząd i Marynarka Wojenna zdają sobie sprawę z potrzeby modernizacji okrętów i sprzętu, by mogły spełnić wymogi długotrwałych działań morskich i były zdolne stawić czoła współczesnym zagrożeniom i wymagającym sytuacjom. Plan modernizacyjny polskiego rządu to solidny plan rekapitalizacji floty, która pozwoli Marynarce Wojennej angażować się w działania w ramach NATO, zgodnie z założeniami i zasadami Sojuszniczej Strategii Morskiej. Rząd Stanów Zjednoczonych przyjął ten program z zadowoleniem, a amerykański przemysł chętnie zaangażuje się w wymianę technologiczną i produkcję.

W pełni rozumiemy, że wyposażenie i dowodzenie marynarką wojenną jest zadaniem kosztownym i skomplikowanym. Ale w czasach, gdy

globalny handel jest kluczem do przyszłego dobrobytu, potęga morska ma podstawowe znaczenie dla demokratycznych narodów i sojuszu transatlantyckiego. Jako regionalny lider w NATO i najszybciej rosnąca gospodarka w Unii Europejskiej, Polska ma do odegrania konkretną rolę w przyszłości globalnych operacji morskich, które chronią nasze szlaki handlowe i zbiorowe bezpieczeństwo. Oczywiście, modernizacja marynarki wojennej jest kosztowna. Jednak, kiedy kraj inwestuje w marynarkę wojenną, zyskuje na tym jego przemysł. Polska uzyska znaczącą zdolność do odparcia wrogów, ochrony szlaków handlowych i utrzymania naszego zbiorowego bezpieczeństwa.

Podsumowując, chciałbym zapewnić Państwa z całych sił, że Stany Zjednoczone w pełni podtrzymują swoje zobowiązania dotyczące bezpieczeństwa Polski i Europy, które traktują jak integralną część swojego bezpieczeństwa. Nasz wojskowy sojusz z Polską w NATO, mimo, iż stosunkowo młody, przywrócił Polsce należne miejsce w społeczności zachodnich demokracji. Jest korzystny nie tylko dla Polski, ale też dla Stanów Zjednoczonych. Polska ma najsilniejsze od setek lat gwarancje bezpieczeństwa, a my sojusznika, który odważnie poświęca się w miejscach, takich jak Irak i Afganistan w ciągu ostatnich dziesięciu lat, pomimo kosztów. Nasza przyjaźń i sojusz są jednak oparte na czymś więcej niż tylko transakcje w dziedzinie bezpieczeństwa. To efekt wspólnych wartości, więzów krwi i przyjaźni oraz uroczystego zobowiązania do wzajemnej obrony.

Dziękuję bardzo za uwagę, z przyjemnością odpowiem na Państwa pytania.